

## Komputer w służbie medycyny



AFP

Łukasz Kujawa

**biotechnologiczne.**

- W przeciągu 15 do 20 lat medycyna będzie wyglądać zupełnie inaczej. Obecnie diagnostyka chorób często jest błędna. Lekarz pierwszego kontaktu w większości przypadków nie jest w stanie stwierdzić choćby tak prostej rzeczy, czy dziecko ma infekcję bakteryjną czy wirusową i przepisuje leki wg własnej intuicji. W przyszłości będziemy mieli do czynienia z diagnostyką w czasie rzeczywistym i precyzyjnym leczeniem przyczyny danej choroby - przewiduje Paweł Przewięźlikowski, dyrektor zarządzający i założyciel utworzonej w lipcu firmy biotechnologicznej Selvita. Według szacunków analityków, branża biotechnologii w 2008 roku będzie warta około 80 miliardów dolarów. Polska, a w szczególności Kraków, mogą stać się ważnym elementem tego dynamicznie rozwijającego się rynku.

### Dolina Komórkowa

Nadchodząca rewolucja polegała na tym, że lekarz dokonujący diagnozy będzie mógł uwzględnić wszystkie okoliczności, łącznie z takimi elementami, jak np. specyficzne cechy genetyczne pacjenta, a nie tylko to co widać na zewnątrz. Kluczem stanie się zrozumienie, co stało się pacjentowi na poziomie molekularnym, a później podanie takich leków, które najlepiej zwalczą określoną chorobę lub pozwolą zregenerować uszkodzone elementy organizmu, nawet na poziomie genetycznym - opowiada Przewięźlikowski

Dla młodej, krakowskiej firmy inspiracją była amerykańska firma Genentech. Wizją Selvity jest wspieranie firm farmaceutycznych w wdrażaniu nowych leków, na bazie pomysłów licencjonowanych z najlepszych polskich uczelni i instytutów badawczych.

Selvita chce także współpracować z elitą polskiej nauki poprzez stworzenie wyspecjalizowanych w danym obszarze terapeutyczny zespółów naukowo-badawczych. Dostajemy kilkanaście [aplikacji](#) o pracę tygodniowo i udało się już zebrać bardzo ciekawy zespół, który stale rozszerzamy - mówi Przewięźlikowski. Firma chce zatrudniać ludzi z całej Europy - podobnie, jak robią to inne krakowskie firmy reprezentujące [biznes](#) technologiczny.

Nie przez przypadek na centralę wybrano właśnie Kraków - potężny ośrodek akademicki, siedzi wiodących szpitali oraz miejsce, gdzie inwestują takie firmy jak Comarch, Motorola, IBM czy Google. Kraków jest bliski założycielowi Selvity nie tylko ze względu na dyplom Akademii Górniczo-Hutniczej, ale i portal INTERIA.PL, którego Paweł Przewięźlikowski był pierwszym prezesem. Dzisiaj branża biotechnologii ma być tym, czym portale [internetowe](#) pod koniec lat 90., a Selvicia marzy się współtworzenie "Krakowskiej Doliny Komórkowej".

INTERIA.PL



Założyciele Selvity - Paweł Przewięźlikowski i Bogusław Sieczkowski /materiały prasowe

Technologie nie od wczoraj są sojusznikiem medycyny w ratowaniu życia, ale jeszcze nigdy komputery i internet nie były tak bardzo do tego konieczne. Akcje takie jak FightAIDS@Home, gdzie uczestnicy udostępniali swoje komputery domowe badaczom do projektowania nowych cząsteczek zwalczających śmiertelny wirus HIV, czy kampania wykorzystująca moc obliczeniową PlayStation 3 do walki z rakiem - obie zachęcające przeciętnych internautów do pomocy w ratowaniu człowieka - pokazały zupełnie nowy kierunek biotechnologii. Być może kiedyś Selvita także skorzysta z potencjału internetu, np. organizując program "Interianie poszukując nowego leku" opowiada Bogusław Sieczkowski, współzałożyciel Selvity i wiceprezes Zarządu [firmy](#).

Polska branża biotechnologiczna jest obecnie warta 600 mln zł, z roku na rok będzie jednak przybywało kolejnych firm. Właśnie dlatego Selvita, jak i jej potencjalni konkurenci, chcą współpracować z uczelniami wyższymi, ośrodkami badawczymi oraz korzystać ze środków publicznych takich jak programy badawcze [Unii Europejskiej](#) czy Inicjatywa Technologiczna.

Możliwe, że Selvita, jak i inne podobne firmy, zaangażują się także w jeden z najbardziej perspektywicznych segmentów nowoczesnej medycyny - nanotechnologie, czyli inteligentne komórki lub mikroskopijne maszyny, które będzie można wykorzystać do leczenia. Ten pomysł rodem z filmów fantastyczno-naukowych może niedługo stać się rzeczywistością. - Zawsze lubiliśmy stronę medyczną "Gwiezdných Wojen" - wspomina twórca Selvity

Naukowcy z niektórych krajów w procesie wykorzystania technologii informatycznych w sektorze biotechnologii często zapominają o etyce, np. konstruując hybrydy - organizmy składające się z organów ludzkich i zwierzęcych. Granica między tym co dobre, a tym co psuje cywilizację jest czasem bardzo cienka. Tym bardziej trzeba angażować w branży osoby, które unikną podejścia a la doktor Frankenstein - ostrzega Paweł Przewięźlikowski. - Selvita zostaje po Jasnej Stronie Mocy - dodaje.

INTERIA.PL